



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

4 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący)
SSN Krzysztof Wesołowski (sprawozdawca)
SSN Kamil Zaradkiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 4 lipca 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej R. K. i W. K.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 23 września 2020 r., VI ACa 67/20,
w sprawie z powództwa R. K. i W. K.
przeciwko syndykowi masy upadłości Bank spółki akcyjnej w W.
o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od R. K. i W. K. na rzecz syndyka masy upadłości
Bank spółki akcyjnej w W. tytułem kosztów postępowania
kasacyjnego 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych z odsetkami
ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po upływie
tygodnia od dnia doręczenia wyroku powodom do dnia zapłaty.**

Krzysztof Wesołowski

Małgorzata Manowska

Kamil Zaradkiewicz

[SOP]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 7 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo o zapłatę wniesione przez R. K. i W. K. przeciwko Bank S.A. w W. i orzekł o kosztach procesu.

Wyrokiem z 23 września 2020 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację powodów i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powołane wyżej wyroki zapadły w oparciu o następujące ustalenia faktyczne, dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przyjęte za własne przez Sąd odwoławczy.

W dniu 15 maja 2007 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę kredytu hipotecznego, na podstawie której pozwany udzielił im kredytu w kwocie 999 413,45 zł z przeznaczeniem na pokrycie kosztów hipoteki, składek ubezpieczeniowych, a w kwocie 939 000 zł na cel dowolny. Wypłata kredytu została zrealizowana jednorazowo przelewem na rachunek bankowy powoda, który w dniu zawarcia umowy prowadził działalność gospodarczą w zakresie produkcji i usług kamieniarskich.

Kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, ustalanej jako suma indeksu DBCHF oraz stałej marży banku. Indeks DBCHF był obliczany jako średnia arytmetyczna stawek LIBOR 3M obowiązujących w dniach roboczych poprzedzających miesiąc, dla którego obliczano indeks. Kredyt był indeksowany kursem CHF. Wypłata miała nastąpić w PLN po przeliczeniu na CHF według kursu kupna walut zgodnie z tabelą kursów pozwanego, obowiązującą w dniu uruchomienia środków z kredytu. Spłata miała nastąpić po przeliczeniu wymagalnej raty wyrażonej w CHF według kursu sprzedaży walut ww. tabeli kursów, obowiązującej w dniu spłaty.

W toku procesu ubiegania się o kredyt, powodowie podpisali oświadczenia o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej kredytu indeksowanego do waluty obcej. W umowie wskazano, że bankowa tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut (tabela kursów) będzie na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzenia tabeli

i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP.

W dniu 25 lutego 2010 r. strony zawarły aneks przewidujący spłatę kredytu po kursie sprzedaży NBP. W późniejszym okresie strony zawierały kolejne aneksy do umowy kredytu, przy czym w aneksie nr 4 z 20 marca 2015 r. kredytobiorcy uzyskali możliwość spłacania rat w złotych po kursie sprzedaży NBP lub bezpośrednio we frankach szwajcarskich.

Od czasu zawarcia umowy kurs CHF znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat kredytu i salda zadłużenia. Łączna wysokość spłat z tytułu umowy kredytu do 28 września 2015 r. wynosiła 598 370,75 zł

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasługujące na uwzględnienie. W ocenie Sądu Okręgowego nie można mówić o nieważności powołanej wyżej umowy kredytu ze względu na jej sprzeczność z ustawą lub z zasadami współżycia społecznego. Nie sposób też uznać, aby pozwany nie sprostął obowiązkom informacyjnym, wprowadzając powodów w błąd co do ryzyka walutowego i rzeczywistej wartości ekonomicznej ich zobowiązań, wynikających z umowy kredytu. Sąd wskazał także, że osobiste właściwości powodów nie wskazują na to, aby pozwany zawierając z nimi umowę kredytu wykorzystał swą przewagę ekonomiczną i zawodową. Powód jest bowiem doświadczonym przedsiębiorcą działającym także na rynku międzynarodowym, na którym dokonywał już szeregu transakcji walutowych.

Zdaniem Sądu Okręgowego powodowie nie posiadają również statusu konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., co uniemożliwia przyznanie im ochrony przewidzianej w art. 385¹ k.c. Istnienie takiego przymiotu wyklucza bowiem związek pomiędzy dokonaną czynnością prawną, a prowadzoną przez daną osobę działalnością gospodarczą. Sąd pierwszej instancji wskazał, że we wniosku o zawarcie umowy powód wskazał, że z zaciągniętego kredytu zamierza spłacić wcześniej zaciągnięty kredyt w innym banku na potrzeby działalności gospodarczej (w kwocie 150 000,00 zł), przeznaczając pozostałe środki na dowolny cel. Z przedłożonych do akt dokumentów wynika natomiast, że przelana kwota kredytu została zużyta na spłatę debetu istniejącego na rachunku powoda, a następnie na zapłatę kolejnych faktur związanych z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą. W dniu 25 maja

na rachunku powoda znajdowało się tylko 357 211,83 zł, a do tego dnia z działalnością gospodarczą powoda nie był związany jedynie przelew na kwotę 1 127,95 zł. To, zdaniem Sądu pierwszej instancji, jest wystarczające do stwierdzenia, że pomimo deklarowanego zużycia kredytu na cele konsumpcyjne, ten w istocie został w przeważającej części przeznaczony na prowadzoną przez powoda działalność gospodarczą i potraktowany jako kredyt obrotowy na potrzeby bieżącego finansowania firmy. Przedmiotowa umowa była zatem kolejną z serii umów kredytowych zawartych przez powoda na potrzeby działalności gospodarczej, a w konsekwencji zawarta została w bezpośrednim związku z tą działalnością. Oceny takiej nie zmienia to, że powód wykorzystywał również rachunek firmowy do celów pozagospodarczych (przelewy na rajd, mandat karny, opłaty eksploatacyjne za lokal, darowizny czy pokrywanie kosztów remontów), skoro ponad 60 % kwoty kredytu - w ciągu kilku dni od jego udzielenia - zostało zużytych na uregulowanie płatności firmowych pozostających w bezpośrednim związku z działalnością gospodarczą powoda.

Zdaniem Sądu również status powódki jako osoby nieprowadzącej działalności gospodarczej nie powodował upadku umowy w całości (art. 58 § 1 k.c.). Powodowie są małżeństwem i łączą ich ustrój wspólności ustawowej. Nawet, jeśli uznać, że umowa była ważna jedynie względem powoda, spełnione na jej podstawie świadczenia były, zdaniem Sądu Okręgowego, świadczeniami należnymi.

Apelację od powołanego wyżej wyroku wywiedli powodowie, zaskarżając go w całości.

Rozpatrując ww. apelację, Sąd Apelacyjny jako zasadne ocenił wnioski Sądu pierwszej instancji dotyczące braku możliwości uznania powoda za konsumenta, w ramach zawartej z pozwanym umowy kredytu. Przyznając, że charakter, cel oraz związek zawartej umowy z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą oceniać należy na chwilę jej zawarcia, a późniejsza zamiana sposobu wykorzystania kredytu nie mogła mieć wpływu na taką ocenę, Sąd drugiej instancji uznał, że nie sprzeciwia się to ustaleniu powyższych okoliczności w oparciu o okoliczności mające miejsce przed tą datą,

czy też bezpośrednio po niej, jeżeli na podstawie samej treści umowy, czy też w inny sposób nie można poczynić obiektywnych ustaleń w powyższym zakresie. Już w treści samej umowy odwołano się do możliwości przeznaczenia kredytu na dowolny cel. Jednakże wskazywane we wniosku o jego udzielenie cele przewidywały wykorzystanie go również właśnie w celach związanych z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą. Powyższy zamiar wykorzystania w/w kredytu potwierdzało wykorzystanie pochodzących z niego środków bezpośrednio po ich wypłacie na bieżące wydatki związane z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą.

Nie kwestionując zamiaru oraz wydatkowania części środków z w/w kredytu na cele konsumpcyjne, Sąd Apelacyjny uznał, że zawarta przez strony umowa miała charakter tzw. czynności mieszanej, związanej zarówno z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą, jak i celami o charakterze konsumpcyjnym. Zdaniem tego Sądu, cel zaspokajania bieżących potrzeb związanych z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą miał istotny zakres i znaczenie dla powodów, o czym świadczy wielkość wydatkowanych środków w okresie bezpośrednio następującym po udzieleniu kredytu. Sąd drugiej instancji wskazał, że zarówno w orzecznictwie TSUE, jak i orzecznictwie sądów krajowych, wskazuje się, że w przypadku tzw. czynności mieszanych dla możliwości ustalenia bezpośredniego związku z działalnością gospodarczą konieczne jest aby aspekt gospodarczy był istotny, tj. nie był marginalny.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, brak jest jakichkolwiek aksjologicznych podstaw do odmiennej oceny tego samego stosunku w odniesieniu do dwóch różnych podmiotów, występujących po tej samej stronie stosunku obligacyjnego, będących przy tym małżonkami, których łączy wspólność ustawowa (występuje tu, zdaniem Sądu Apelacyjnego, współuczestnictwo jednolite konieczne). Ponadto o możliwości uznania dalej osoby za konsumenta w sytuacji objętej art. 22¹ k.c. decyduje, zdaniem Sądu odwoławczego, brak funkcjonalnego związku takiej czynności z działalnością gospodarczą, w tym również działalnością innej osoby - przedsiębiorcy dokonującego takiej czynności.

Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Sąd Apelacyjny uznał, że zarówno właściwości kredytów

denominowanych i indeksowanych do waluty obcej nie sprzeciwiają się ustawie, znajdując swe uzasadnienie w regulacji art. 69 ustawy Prawo bankowe (dalej Pr.bank.) i jako takie nie są sprzeczne z ustawą, z uwagi na zawarte w nich klauzule przeliczeniowe. W przypadku tego rodzaju umów kredytu, zawieranych w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, brak jest również podstaw do twierdzenia, że pozostawienie jednej ze stron możliwości kształtowania wskaźnika, w oparciu o który następuje przeliczenie wartości świadczenia, stanowi *per se* o sprzeczności takiej umowy z naturą stosunku, czy zasadami współżycia społecznego z uwagi zachwianie równowagi kontraktowej. Jeżeli bowiem wskaźnik ten jest ustalony w oparciu o jasne i obiektywne kryteria, związane z kursem waluty na rynku międzybankowym, powiększonym o znaną kredytobiorcy marżę (provizję) banku, to uznać należy go za prawnie dopuszczalny i nienaruszający równowagi kontraktowej pomiędzy stronami, lecz element ryzyka walutowego, występującego po obu stronach umowy, immanentnie związany z charakterem takiej umowy.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że powodowie zaakceptowali ryzyko walutowe, o którym zostali odpowiednio poinformowani, podobnie jak sposób ustalania kursu waluty, będący wyznacznikiem wysokości obciążających ich świadczeń (opisany w treści umowy), znając również sposób jego ustalania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie sposób zatem przyjąć, że tego rodzaju postanowienia umowne były dla niech niezrozumiałe i naruszały równowagę kontraktową stron, sprzeciwiając się istocie zobowiązania, a tym bardziej jego celowi, czy też zasadom współżycia społecznego. Brak było przy tym podstaw do twierdzenia, że przedstawiona im symulacja ryzyka była niewystarczająca, tylko z tego powodu, że nie odnosiła się do wartości tożsamej z udzielonym im kredytem i nie uwzględniała mogącej wystąpić znacznej (drastycznej zmiany) kursu walut, której tak powodowie, jak i pozwany nie mogli przewidzieć.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że spełnione w wykonaniu kwestionowanej umowy kredytu świadczenia nie mogą być uznane za świadczenia nienależne i jako takie podlegające zwrotowi (art. 410 § 2 k.c.).

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego skarżący zarzucili następujące naruszenia prawa materialnego:

- art. 22¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 Pr.bank. i art. 65 § 1 i § 2 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnej wykładni postanowień umowy kredytu odnoszących się do jej celu;
- art. 22¹ w zw. z art. 385¹ § 1 i art. 385² k.c. i art. 4 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej dyrektywa 93/13) przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na ustaleniu braku statusu konsumenta po stronie powodów na podstawie okoliczności związanych z wykonaniem umowy;
- art. 22¹ k.c. w zw. z art. 2 pkt. b) dyrektywy 93/13 przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym przyjęciu bezpośredniego związku pomiędzy umową kredytu a działalnością gospodarczą powoda;
- art. 22¹ k.c. w zw. z art. 2 pkt. b) dyrektywy 93/13 przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na ustaleniu braku statusu konsumenta po stronie powódki;
- art. 385¹ i nast. w zw. z art. 3-7 dyrektywy 93/13 przez niezastosowanie wobec błędnego odmówienia powodom statutu konsumentów;
- 58 § 1 w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt. 2, 4, 5 i 10 Pr.bank. oraz art. 65 § 2 k.c. przez niewłaściwą wykładnię i niezastosowanie, będące skutkiem przyjęcia, że postanowienia umowne przewidują jasne i obiektywne kryteria dla ustalania wysokości zobowiązań kredytobiorców, a umowa pozostaje ważna;
- art. 58 § 2 w zw. z art. 353¹ i art. 65 k.c. przez niewłaściwą wykładnię i niezastosowanie;
- art. 358¹ § 1 i 2, art. 353¹ w zw. z art. 58 § 1 i 3 k.c. przez niewłaściwą wykładnię i niezastosowanie;
- art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c. poprzez niezastosowanie w całości, ewentualnie w części.

Po złożeniu skargi kasacyjnej została ogłoszona upadłość pozwanego. Do udziału w sprawie przystąpił syndyk masy upadłości pozwanego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest zasadna.

Kwestią o pierwszorzędny charakterze w sprawie jest status powodów, jako konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k.c. Sąd Apelacyjny słusznie przyjął,

że o statusie tym decyduje brak funkcjonalnego związku dokonanej czynności prawnej z działalnością gospodarczą, w tym również działalnością innej osoby - przedsiębiorcy dokonującego takiej czynności.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że bezpośredni związek czynności prawnej z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową istnieje wówczas, gdy dokonana czynność prawna nie zmierza przynajmniej częściowo do zaspokojenia osobistych (konsumpcyjnych) potrzeb. Tym samym niezasadne byłoby przyznanie ochrony konsumenckiej przedsiębiorcom dokonującym czynności prawnej wprawdzie poza zakresem prowadzonej działalności gospodarczej, ale w związku z tą działalnością. Wykluczenie bezpośredniego związku czynności prawnej z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową można natomiast rozważać w tych sprawach, w których przynajmniej w części zachowany jest konsumencki, osobisty cel lub przedmiot danej czynności. Chodzi więc o sytuacje, w których dana czynność prawna przedsiębiorcy obejmuje świadczenie, którego przedmiot może służyć zarówno do użytku osobistego, jak i zawodowego, i czynność ta dokonywana jest przez przedsiębiorcę przynajmniej częściowo w celu osobistym (konsumpcyjnym). Nie bez znaczenia jest to, czy konsumencki charakter danej czynności został ujawniony drugiej stronie stosunku prawnego lub był dla niej rozpoznawalny; posłużenie się przy zawieraniu umowy przez osobę fizyczną firmą tej osoby fizycznej jako przedsiębiorcy, pieczętą, danymi identyfikującymi przedsiębiorcę (NIP, REGON, rachunek bankowy przedsiębiorcy) lub dokumentami właściwymi dla przedsiębiorców i ich działalności powinno zasadniczo wykluczyć możliwość przypisania tej umowie charakteru konsumenckiego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2023 r., II CSKP 914/22, wyrok Sądu Najwyższego z 27 maja 2022 r., II CSKP 314/22, postanowienie Sądu Najwyższego z 11 lipca 2023 r., I CSK 5084/22).

Artykuł 22¹ k.c. nie wskazuje, w jaki sposób należy oceniać status konsumenta w przypadku czynności, które służą mieszanym (podwójnym) celom. Kwestia ta została rozstrzygnięta wprost w motywach niektórych aktów prawa unijnego, według których osoba zawierająca taką umowę powinna być uznawana za konsumenta, jeżeli cel związany z działalnością gospodarczą lub zawodową jest do tego stopnia ograniczony, że nie jest dominujący w kontekście całej umowy

(zob. motyw 17 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 r. w sprawie praw konsumentów Dz.Urz.UE L 304 z 22 listopada 2011 r., s. 64 ze zm.; motyw 18 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/11/UE z dnia 21 maja 2013 r. w sprawie alternatywnych metod rozstrzygania sporów konsumenckich oraz zmiany rozporządzenia (WE) nr 2006/2004 i dyrektywy 2009/22/WE, Dz.Urz.UE L 165 z 18 czerwca 2013 r., s. 63, oraz motyw 12 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/17/UE z dnia 4 lutego 2014 r. w sprawie konsumenckich umów o kredyt związanych z nieruchomościami mieszkalnymi i zmieniającej dyrektywy 2008/48/WE i 2013/36/UE oraz rozporządzenie (UE) nr 1093/2010, Dz.Urz.UE L 60 z 28 lutego 2014 r., s. 34 ze zm.). Motywy te, zgodnie z koniecznością dążenia przy wykładni prawa krajowego do realizacji treści i celu dyrektywy, nie mogą pozostać bez znaczenia przy wykładni art. 22¹ k.c. w zakresie zastosowania powołanych dyrektyw.

Omawiana kwestia była także przedmiotem orzecznictwa TSUE, w tym wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 8 czerwca 2023 r., C-570/21. Choć w motywach tego wyroku TSUE zaaprobował tezę, że pojęcie konsumenta na gruncie art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13, z uwagi na jej cel, w postaci ochrony strony słabszej w stosunku do drugiego kontrahenta pod względem siły negocjacyjnej oraz stopnia poinformowania, powinno być szerokie (pkt 35-38 motywów), to jednocześnie zastrzegł, że skorzystanie przez zainteresowaną osobę fizyczną z ochrony, jaką gwarantuje dyrektywa, w przypadku umów mieszanych jest uzasadnione „w pewnych okolicznościach” (pkt 39), bowiem pojęcie „konsumenta” w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 obejmuje osobę, która zawarła umowę kredytu do użytku częściowo związanego z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, a w części niezwiązanego z tą działalnością, wspólnie z innym kredytobiorcą, który nie działał w ramach swojej działalności gospodarczej lub zawodowej, jeżeli cel działalności gospodarczej lub zawodowej jest tak ograniczony, że nie jest on dominujący w ogólnym kontekście tej umowy. Jednocześnie w celu ustalenia, czy dana osoba jest objęta zakresem pojęcia „konsument” w rozumieniu tego przepisu, a w szczególności, czy gospodarczy cel umowy kredytu zawartej przez tę osobę jest tak ograniczony,

że nie jest on dominujący w ogólnym kontekście tej umowy, sąd jest zobowiązany uwzględnić wszystkie istotne okoliczności towarzyszące tej umowie, zarówno ilościowe, jak i jakościowe, takie jak w szczególności podział wykorzystania pożyczonego kapitału na działalność zawodową i pozazawodową, a w przypadku większej liczby kredytobiorców okoliczność, że tylko jeden z nich realizuje cel gospodarczy lub że kredytodawca uzależnił udzielenie kredytu przeznaczonego na cele konsumenckie od częściowego przeznaczenia pożyczonej kwoty na spłatę długów związanych z działalnością gospodarczą lub zawodową.

W tym kontekście zgodzić należy się z oceną dokonaną przez Sąd Apelacyjny (a wcześniej Sąd Okręgowy), że nie jest możliwe przyznanie powodowi, w sytuacji takiej, jak będąca przedmiotem postępowania kasacyjnego, przymiotu konsumentów. Z ustaleń faktycznych wynika, że powód w momencie zawierania umowy miał status przedsiębiorcy. Dokonana czynność prawna była bezpośrednio związana z prowadzoną działalnością. Jak wynika z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych, kredyt w przeważającej mierze, bo w 60 %, przeznaczony został bezpośrednio po zawarciu umowy na cele związane z działalnością gospodarczą powoda, w tym spłatę kredytów związanych z tą działalnością. Tym samym „konsumencki” cel powyższej umowy stanowił jedynie jej mniejszościowy procent, który nie był wystarczający do podważania jej charakteru, jako związanego z działalnością gospodarczą powoda.

W odniesieniu do sytuacji prawnej powódki dodać należy, że wspólnie z mężem prowadzącym działalność gospodarczą dokonała ona czynności prawnej związanej bezpośrednio z tą działalnością, pozostając z nim w ustroju wspólności ustawowej. Nie ma wątpliwości, że w przedstawionej sytuacji, gdy dłużnikami są oboje małżonkowie, odpowiadają za wspólny dług całymi swymi majątkami, a więc zarówno majątkami osobistymi, jak i majątkiem wspólnym. Niewątpliwie również wszelkie dochody z prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej wchodziły w skład majątku wspólnego, co nakazuje przyjąć, że przedmiotowa czynność prawna w postaci zawarcia umowy kredytowej, pozostaje w ścisłym związku z majątkiem wspólnym powodów. Wiążąca z ustroju ustawowego sprawa, że podjęta wspólnie przez powodów czynność prawna musi być traktowana w jednorodny sposób. W rezultacie, jeżeli ustalono powyżej, że powód nie może być uznany

za konsumenta, ponieważ podjęta przez niego czynność pozostaje w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, to również powódka, zaciągając to zobowiązanie, nie może uzyskać takiego statusu z uwagi na łączący ją z powodem ustrój wspólności ustawowej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2022 r., II CSKP 362/22).

W związku z tym, że powodowie podczas zawierania przedmiotowej umowy nie mieli statusu konsumenta, to nie chronią ich postanowienia dyrektywy 93/13 oraz przepisy Kodeksu cywilnego, które ją implementowały (art. 385-385³ k.c.). Niezasadne były zatem te zarzuty kasacyjne, które wskazywały na naruszenie ww. przepisów, mających zastosowanie wyłącznie w odniesieniu do konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Nie jest zasadny także zarzut naruszenia art. 58 § 1 w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt. 2, 4, 5 i 10 Pr.bank. Sąd Apelacyjny słusznie uznał, że kredyty indeksowane i denominowane do obcej waluty nie są sprzeczne z prawem, bowiem jest to dopuszczalny rodzaj umowy kredytowej. Umowy te nie sprzeciwiają się też właściwości (naturze) zobowiązania, jakim jest kredyt bankowy. Umowa kredytu jest umową nazwaną, odpłatną, a kredyt może być udzielony w walucie obcej, może być do niej indeksowany i denominowany oraz spłacany bezpośrednio w tej walucie, przez co nie zachodzi przesłanka sprzeczności umowy z naturą zobowiązania wyłącznie z powodu wprowadzenia mechanizmów przeliczenia waluty w sposób korzystny dla banku. Umowa kredytu indeksowanego lub denominowanego (również przewidującego spread walutowy) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Na gruncie przewidzianej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów dopuszczalne jest bowiem ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania (zob. np. wyroki SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 oraz z 18 maja 2016 r., V SK 88/16, postanowienie Sądu Najwyższego z 7 lutego 2023 r., I CSK 4221/22).

Dodatkowo należy stwierdzić, że wprawdzie w uchwale Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, (przyjętej w sprawie o konsumenckim charakterze), stwierdzono, że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest

upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu, to jednak Sąd Najwyższy słusznie zauważył w uzasadnieniu tej uchwały, że nie można wykluczyć, iż kryterium, na podstawie którego strona jest uprawniona do określenia wysokości świadczenia, a w analizowanym przypadku – na podstawie którego bank jest uprawniony do określenia kursu waluty obcej – będzie w szczególnych sytuacjach wynikało nie z treści samych oświadczeń woli stron, a z innych czynników, które na podstawie art. 56 k.c. współkształtują treść stosunku prawnego. O treści stosunku prawnego powstałego w wyniku zawarcia umowy kredytu bankowego decyduje zatem nie tylko treść samych oświadczeń woli i mającego zastosowanie wzorca umownego ustalonego przez bank, ale także przepisy prawa, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje (art. 56 k.c.). Strony składające oświadczenia woli w ramach czynności prawnej kreującej stosunek prawny powinny brać (i zwykle biorą) pod uwagę także elementy kształtujące treść stosunku prawnego, nieobjęte bezpośrednio ich oświadczeniami woli. Stąd też stosując zawarte w art. 65 k.c. dyrektywy wykładni oświadczeni woli, w szczególności dążąc do ustalenia rzeczywistej i zgodnej woli stron, nie można abstrahować od wymienionych wyżej elementów stosunku prawnego. Jeżeli zatem nawet z samej umowy i mającego zastosowanie regulaminu nie wynikają precyzyjnie sformułowane kryteria ustalenia kursu waluty, ocenie (zwłaszcza w stosunkach niekonsumenckich) powinny być poddane inne elementy kształtowania treści stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy kredytu.

W tym kontekście, nie można przyjąć, że bank miał możliwość całkowicie dowolnego, oderwanego od jakichkolwiek obiektywnych czynników, ustalania kursów walut, które były stosowane dla dokonywania przeliczeń kredytowych. Kursy walut ustalane są przez banki komercyjne na podstawie wyraźnego upoważnienia ustawowego. Zgodnie z art. 111 ust. 1 pkt 4 Pr.bank. bank obowiązany jest ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny, stosowane kursy walutowe. Kursy te mają zastosowanie nie tylko do przeliczania należności wynikającej z kredytów indeksowanych do waluty obcej, ale do wszelkich transakcji o charakterze dwuwalutowym (m.in. płatności przy użyciu kart płatniczych w walucie

obcej). Mają zatem uniwersalny charakter. Jawność tabel kursowych, wynikająca z obowiązku ustawowego, powoduje, że poszczególne banki dostosowują ustalone kursy do czynników rynkowych, umożliwiając konkurencję.

Jest przy tym oczywiste, że indeksy rynku finansowego, mające wpływ na kursy wymiany walut, są pochodną warunków rynkowych i zmieniają się w czasie. W umowach zawieranych na wiele lat często nie jest możliwe precyzyjne ustalenie kryteriów określających zakres świadczenia (np. w postaci schematu, wzoru lub algorytmu matematycznego). Praktyka obrotu gospodarczego wykazuje przy tym, że w tego rodzaju umowach pozostawia się pewne warunki, niemożliwe do określenia w momencie zawierania umowy, do ustalenia jednej ze stron, przy założeniu „rynkowości” dokonywanych w przyszłości ustaleń. Warto zauważyć, że także sam ustawodawca uwzględnia sytuacje niemożliwości czy trudności w ustaleniu w drodze konsensu stron zakresu świadczenia, odwołując się w takich sytuacjach do zwrotów o ogólnym znaczeniu, wskazujących jednak na potrzebę zachowania obiektywnego poziomu tego świadczenia (np. art. 536 § 2, art. 628 § 1, art. 735 § 2, art. 758¹ § 3, art. 836 k.c.).

Nie każda zatem sytuacja, w której pozostawiono jednej ze stron umowy dookreślenie zakresu spełnienia świadczenia, prowadzić powinna do konstatacji, że umowa pozostaje w sprzeczności z naturą (właściwością) stosunku czy w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Z tożsamyh powodów za niezasadny uznać należy także zarzut naruszenia art. 358¹ § 1 i 2, art. 353¹ w zw. z art. 58 § 1 i 3 k.c. przez niewłaściwą wykładnię i niezastosowanie. Skarżący zarzut ten uzasadniają brakiem rozważenia przez Sąd, czy indeksacja do waluty obcej w sposób ukształtowany w umowie kredytu indeksowanego do CHF, tj. w sposób nieograniczony, nienawiązujący do zmiany siły nabywczej pieniądza polskiego, a przez to spekulacyjny, nosi cechy waloryzacji umownej i stanowi ustawowy wyjątek od zasady nominalizmu, co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego niezastosowania w/w norm i braku orzeczenia o nieważności umowy w całości bądź w części dotyczącej konstrukcji indeksacji. Skarżący nie zauważają, że jednym z kryteriów siły nabywczej złotego jest jego kurs do innych walut, w tym do CHF. Rację ma Sąd Apelacyjny, że sama nieostrość pojęcia „rynku międzybankowego” odnoszącego się do kursu walut stanowiących

podstawę indeksacji, nie oznacza dowolności działania pozwanego, bowiem jest to pojęcie występujące w obrocie prawnym i odnoszące się w istocie do średniego kursu (a więc pewnej wypadkowej) transakcji walutowych na danym rynku kapitałowym. Umożliwia ono zatem zweryfikowanie średniego kursu na danym rynku na określoną datę, a jego nieprzewidywalność na przyszłość wiąże się z samą istotą zmiany kursu walut i jej wpływem na rynek, a nie z dowolnością jego kształtowania przez stronę umowy kredytu, która ustalając wartość przelicznika indeksacji odwołuje się właśnie do takiej średniej (kursu na rynku międzybankowym), powiększonej o własną i wskazaną w umowie marżę.

Bezpodstawny jest także zarzut naruszenia art. 58 § 2 w zw. z art. 353¹ i art. 65 k.c. przez niewłaściwą wykładnię i niezastosowanie. Skarżący dopatrują się niezgodności umowy kredytu z zasadami współżycia społecznego „w błędnej identyfikacji przez Sąd drugiej instancji przedmiotu i zakresu informacji o ryzyku kursowym dla klienta wymaganej od banku w odniesieniu do wyjaśnienia konstrukcji indeksacji kredytu do waluty obcej i kosztów kredytu z tej konstrukcji wynikającej, a także na nierozważeniu aspektu rujnującego ryzyka kursowego zaszytego w konstrukcji indeksacji kapitału kredytu, wpływającego na ocenę nieadekwatności produktu do potrzeb powodów, a przez to finalnie na nieprawidłowym rozważeniu zakresu obowiązku informacyjnego banku i skutków jego naruszenia w kontekście zasady lojalności kontraktowej, równości stron”. Sposób uzasadnienia zarzutu wskazuje, że wynika on z przeniesienia na płaszczyznę stosunków profesjonalnych dorobku orzecznictwa w sprawach konsumenckich. Tymczasem słusznie Sąd Apelacyjny zauważył, że „w związku z okolicznościami w jakich doszło do zawarcia przez strony umowy, nie sposób (...) oceniać nawiązanego przez strony stosunku tą samą miarą, jaką stosować należy do kredytobiorców będących konsumentami, a więc odwoływać się w istocie do tych kryteriów, jakie mogą rzutować na skuteczność umowy, z uwagi na abuzywność jej postanowień dotyczących klauzul przeliczeniowych. W takim bowiem wypadku osoba nie będąca konsumentem korzystałaby w istocie z takiej samej ochrony, jaką ustawodawca przewidział jedynie dla szczególnej grupy podmiotów, którym takowa ochronę przyznano (konsumentów)”.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 19 listopada 2015 r., IV CSK 804/14) przyjmuje się, że obiektywnie niekorzystna dla jednej strony umowa zasługuje na negatywną ocenę moralną, która prowadzi do uznania jej za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, jeżeli do ukształtowania stosunku umownego w sposób wyraźnie krzywdzący doszło przy wykorzystaniu przez drugą stronę silniejszej pozycji, a więc pod presją faktycznej przewagi kontrahenta. Ocena postanowień umownych pod kątem ewentualnej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, zakładająca możliwość naruszenia autonomii woli stron, pozostaje w ścisłym związku z całokształtem okoliczności sprawy, które mogą wyznaczyć kierunek rozstrzygnięcia w sytuacji wyjątkowej, uzasadniającej zastosowanie art. 58 § 2 k.c.

Z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie nie wynika, aby zawarcie umowy kredytu indeksowanego było dla powodów rażąco krzywdzące, czy też – że do zawarcia tej umowy doszło na skutek wykorzystania przez pozwanego silniejszej pozycji, a ponadto prowadzenia niewłaściwych działań na etapie składania oferty. Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego musiałaby istnieć w chwili zawierania umowy, tymczasem na początku jej obowiązywania umowa była korzystna dla powodów. Sąd drugiej instancji wskazał na korzystniejsze warunki związane z niższą ratą kredytu (z uwagi na niższe oprocentowanie), w porównaniu do kredytów złotych (zazwyczaj z wyższym oprocentowaniem). Z korzyścią tą skorelowana winna być świadomość ryzyka związanego ze zmianą kursów walut, decydującą o wysokości spłaty. Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego zachodziłaby wówczas, gdyby którakolwiek strona kontraktu lub osoba trzecia w sposób naganny wprowadziła na rynek czynniki, które spowodowałyby wzrost kursu CHF w celu osiągnięcia własnych korzyści poza mechanizmami rynku ekonomicznego. Aktualny kurs franka natomiast jest wynikiem reguł rynku ekonomicznego, na którego wysokość nie ma wpływu żadna ze stron umowy. Ryzyko zmiany wysokości wzajemnych świadczeń dotyczyło przy tym obu stron. Bez wątplenia w chwili zawierania umowy żadna ze stron umowy nie była w stanie przewidzieć tak istotnych zmian kursu franka szwajcarskiego.

W świetle uwag wyrażonych wyżej także zarzut naruszenia art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c. przez niezastosowanie musi być uznany za niezasadny. Świadczenie spełnione przez powodów, którego zwrotu dochodził w procesie, było świadczeniem należnym, mającym swoją podstawę w zawartej i ważnej umowie kredytu.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

M.L.

[ms]

Krzysztof Wesołowski

Małgorzata Manowska

Kamil Zaradkiewicz